



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Od wojny sprawiedliwej do wojny usprawiedliwionej - ewolucja koncepcji wojny jako czynnika destabilizującego współczesne stosunki międzynarodowe

Author: Renata Jankowska

Citation style: Jankowska Renata. (2014). Od wojny sprawiedliwej do wojny usprawiedliwionej - ewolucja koncepcji wojny jako czynnika destabilizującego współczesne stosunki międzynarodowe. W: G. Libor, M. Michalska (red.), "Wielopropblematowość - wybrane aspekty ponowoczesności" (S. 56-69). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Od wojny sprawiedliwej do wojny usprawiedliwionej – ewolucja koncepcji wojny jako czynnika destabilizującego współczesne stosunki międzynarodowe

Abstract: The text makes an attempt to define the notion of a just war. The author starts from presenting the evolution of the notion of a just war, beginning from the ancient to modern times, basing her considerations on selected socio-philosophical and legal concepts. Next, the researcher brings today's criteria of the just war closer, based on a dichotomy, namely entering the war and leading it. The analyses close with a general reflection on a contemporary problem of fighting with terrorism that takes on a new meaning in the technique of leading conflicts.

Key words: war, preventive war, a doctrine of a just war, St. Thomas Aquinas, St. Augustine

„Si vis pacem, para bellum”. Analizując dzisiejsze stosunki międzynarodowe, w których wojna na przestrzeni wieków stanowi stały element, wydaje się, że ta stara, rzymska maksyma niewiele straciła na znaczeniu.

Współczesne relacje międzynarodowe, pomimo istnienia mechanizmów, które mają gwarantować pokój, nie są pozbawione konfliktów. Zmienia się tylko ich charakter, a ze względu na rozwój technologii czas trwania wojen może być znacznie bardziej ograniczony aniżeli przed wiekami, natomiast skutki bywają o wiele bardziej dotkliwe.

Wojna jako element negatywny, zagrażający nowożytnym demokratom, poddawana jest coraz częściej analizie z etycznego (moralnego) punktu widzenia. Klasyczna koncepcja wojny sprawiedliwej rozwijana zwłaszcza od czasów myślicieli chrześcijańskich dziś traci na znaczeniu, choć nadal funkcjonuje w stosunkach międzynarodowych, będąc przedmiotem badań i analiz. Wśród współczesnych

teoretyków wojny sprawiedliwej należy niewątpliwie wymienić Michaela Walzera, Jamesa Turnera Johnsona, Briana Orendy, Pierre'a Hassnera.

Analizując problem wojny, warto się zastanowić, czy klasyczny podział na wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe jest nadal aktualny? Czy wojna może być sprawiedliwa i, przede wszystkim, czy nie nadużywa się pojęcia „sprawiedliwość” w odniesieniu do wojny, której uzasadnienia szukają państwa wywołujące konflikt?

Pojęcie i ewolucja wojny sprawiedliwej

Korzenie *bellum iustum* sięgają starożytności, choć sposób jej pojmowania i prowadzenia różnił się od późniejszych koncepcji, które rozwijane były od czasów św. Augustyna.

I tak, Rzymianie za sprawiedliwą uznawali wojnę, która wypowiedziana została według określonej „procedury sakralno-prawnej”, opisaną przez Remigiusza Bierzankę i Janusza Symonidesa: „Wysyłano do kraju, z którym wybuchł spór, kapłanów specjalnej kategorii, zwanych *fecjałami*, z żądaniem zadośćuczynienia za rzeczywiste czy rzekome krzywdy. Żądania przedstawiał szef misji kapłańskiej *pater patratus*. Po przedstawieniu żądań *fecjałowie* wracali do kraju i odczekawszy 33 dni, jeśli nie otrzymano zadośćuczynienia, ponownie wybierali się z misją dla stwierdzenia, że postępowanie strony przeciwnej jest niesprawiedliwe. Po powrocie składali sprawozdanie w senacie. Decyzję w sprawie wszczęcia wojny podejmował senat i decyzyja ta – poczynając od V w. – wymagała zatwierdzenia przez zgromadzenie ludowe. Po odprawieniu modłów *fecjałowie* udawali się na granicę państwa, z którym postanowiono prowadzić wojnę, i wówczas *pater patratus* rzucał dzidę zanurzoną we krwi na terytorium nieprzyjaciela”¹.

Dla współczesnego rozumienia wojny sprawiedliwej ważna jest późniejsza chrześcijańska koncepcja wojny sprawiedliwej, której podwaliny stworzył św. Augustyn z Hippony (354–430). Filozof i doktor Kościoła nawiązuje w swoich studiach do wcześniejszych już koncepcji greckich i rzymskich filozofów, dzieląc wojny na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. „Sprawiedliwymi nazywamy takie wojny, które mszczą niesprawiedliwości, kiedy jakiś lud lub państwo, którym powinno się wypowiedzieć wojnę, zaniedbało ukarania szkody wyrządzonej przez swoich obywateli lub zwrócenia tego, co ci niesprawiedliwie zrabowali”² pisze w *De Civitate Dei*. Święty Augustyn uważa, że z religijnego punktu widzenia prowadzenie wojny nakazanej przez Boga jest usprawiedliwione³, jednakże muszą zostać spełnione określone warunki.

¹ R. BIERZANEK, J. SYMONIDES: *Prawo międzynarodowe publiczne*. Warszawa 2006, s. 29.

² P. CRÉPON: *Religie a wojna*. Przeł. E. BURSKA. Gdańsk 1994, s. 81.

³ Ibidem.

Wojna jest aktem ostatecznym, toteż jej celem zawsze musi być pokój, do którego, jak czytamy w rozdziale IV (Księga XV) *O wojowaniu i o pokoju ziemskim*, „dochodzi się przez wojnę”⁴. Aby konflikt zbrojny mógł być uznany za sprawiedliwy, musi zostać rozpoczęty w słusznej sprawie oraz być wypowiedziany przez legalną władzę publiczną, gdyż tylko autorytet księcia (suwerena) pozwala na wypowiedzenie wojny⁵.

Zatem, podsumowując koncepcję wojny sprawiedliwej w myśli świętego Augustyna, chrześcijanie, pod wodzą księcia, mogli uczestniczyć w wojnie, mającej na celu naprawienie niesprawiedliwości i ukaranie tych, którzy byli jej przyczyną, a celem było przywrócenie pokoju⁶.

Francuski historyk Pierre Crépon twierdzi, że upatruje się w dziele świętego Augustyna, *De Civitate Dei*, „zbioru refleksji związanych z chwilowymi sytuacjami, w których późniejsze epoki znajdują uzasadnienie dla nadużyć, jakie daleko wykraczają poza zasady sprawiedliwej wojny”⁷. Jednakże augustyńska koncepcja wojny sprawiedliwej była podstawą rozważań nad tym problemem w wiekach późniejszych.

W Średniowieczu, z jednej strony doceniano pokój, czego przykładem może być *treuga Dei*⁸ (pokój Boży), z drugiej zaś, prowadzono wiele wojen, dla których szukano uzasadnienia.

Koncepcję św. Augustyna rozwinął dominikanin, św. Tomasz z Akwinu (1225–1274) przede wszystkim w dziele *Summa teologiczna*. Święty Tomasz również dopuszczał możliwość uczestniczenia chrześcijan w wojnach, ale przy spełnieniu trzech warunków:

- *Auctoritas principis* – władza książęca, z której rozkazu można wypowiedzieć wojnę;
- *Iusta causa* – sprawiedliwa przyczyna, którą może być na przykład prawo do samoobrony;
- *Intentio recta* – uczciwe intencje, co oznacza, iż wojna prowadzona jest tylko po to, by osiągnąć pokój.

W późniejszym okresie doktryna wojny sprawiedliwej rozwijana była przez jezuitów, zwłaszcza z jezuickiej szkoły w Salamance, z której wywodzili się m.in. Louis de Molina, Roberto Francesco Bellarmino i Francisco Suárez. Molina (1535–1600) zmienił interpretację *bellum iustum*, u której źródeł dopatrywał się pogwałcenia prawa. „Aby wojna była sprawiedliwa – twierdził – wystarczy czasem

⁴ Por. Św. AUGUSTYN: *Państwo Boże*. Przeł. W. KUBICKI. Kęty 1998, s. 552.

⁵ P. CRÉPON: *Religie a wojna...*, s. 82.

⁶ Ibidem, s. 11.

⁷ Ibidem, s. 81.

⁸ Warto wspomnieć, że już w Starożytności funkcjonowało pojęcie świętego pokoju, jakim był pokój olimpijski, *Ekeheiria*. Tradycja pokoju olimpijskiego sięga czasów króla Eliady, Iphitosa. Chcąc zakończyć wojny peloponeskie, król zwrócił się do wyroczni w Delfach, która nakazała wznowienie zawodów sportowych w Olimpi. Tak więc zorganizowano olimpiadę oraz podpisano Pokój Olimpijski, który przetrwał aż dwanaście wieków.

niesprawiedliwość materialna, to znaczy wolna od wszelkiego grzechu [...], i, aby prowadzić tego rodzaju wojnę, nie jest niezbędne, ażeby najpierw dopuszczono się winy”⁹.

Suárez (1548–1617) do argumentów wojny zaliczył naruszenie prawa, przy czym jako powód wojny sprawiedliwej wskazał również „nieuzasadnioną odmowę pozwolenia na przemarsz wojsk, odmowę handlu, a nawet odmowę sprzedaży swoich bogactw naturalnych – bez korzyści dla siebie i z uszczerbkiem dla innych”¹⁰. Ci, którzy nie szanowali praw innych, mieli ponieść sprawiedliwą karę, jednakże Suárez widział konieczność zasięgnięcia rady, zanim wojna zostanie wypowiedziana, wskazując na możliwość między innymi arbitrażu papieskiego¹¹. Gabriel Vásquez (1551–1604) również odwoływał się do konieczności arbitrażu, aby prawo do wojny nie stanowiło prawa silniejszego, czego dowodziły monarchie absolutne. Wszak to król miał prawo do wszczęcia wojny. W okresie absolutyzmu pojęcie wojny sprawiedliwej zostało zdewaluowane. Wojna była potrzebna, by pokazać wielkość i potęgę państwa, stanowiła instrument wzbogacenia się, a jako że król wypowiadał wojnę, musiała ona być sprawiedliwa. Ponadto, do armii wcielano osoby z marginesu społecznego, co powodowało stopniowy zanik moralności. Osobnicy, którzy stanowili zagrożenie, będąc na wojnie, zostawali pozbawieni możliwości grabieży i gwałtów na niewinnych ludziach¹².

W kolejnych wiekach następuje sekularyzacja pojęcia wojny¹³, a rozważania o *bellum iustum* coraz częściej wychodzą spod piór świeckich myślicieli.

Wojny stanowią nierozłączny element polityki, postrzegane jako konieczne są określane mianem sprawiedliwych, jak czyni to na przykład polityk i dyplomata Niccolo Machiavelli, który sam ma doświadczenie zdobyte w wyprawach wojennych Cesara Borgii. „Iustum enim est bellum quibus necessarium, et pia arma, ubi nulla nisi in armis spes est”¹⁴ pisze Machiavelli w *Księżciu*, powołując się na Liwiusza.

Twórca nowożytnej szkoły prawa, Hugo Grocjusz, w swoim dziele *De jure bellis ac pacis* (1625) poświęca wiele uwagi zagadnieniu wojen, które dzieli na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Wojna uznana jest za zło, które zagraża pokojowi będącemu stanem natury. Wojna, według Grocjusza, to racjonalny instrument służący realizacji naturalnej sprawiedliwości. Wojna stanowi środek egzekwowania prawa natury¹⁵. Wojna jest dopuszczalna, jeśli prawa natury są zagrożone, ale muszą

⁹ L. DE MOLINA: *De justitia et jure*. T. I, dysput. CII, 1; za: G. MINOIS: *Kościół i wojna. Od czasów Biblii do ery atomowej*. Przeł. A. SZYMANOWSKI. Warszawa 1998, s. 250.

¹⁰ G. MINOIS: *Kościół i wojna...*, s. 251.

¹¹ Ibidem, s. 251–252.

¹² Ibidem, s. 254.

¹³ Por. Ibidem, s. 261 i n.

¹⁴ „Sprawiedliwą bowiem jest wojna dla tych, dla których jest konieczna, i błogosławiony jest oręż, jeśli tylko w nim cała spoczywa nadzieja” (LIWIUSZ, IX, 1. W: N. MACCHIAVELLI: *Książę*. Przeł. C. NANKE [przeł. *Książca* przejrzał i uzup. J. MALARCZYK]. Warszawa 1993, s. 42).

¹⁵ G. ABI-SAAB: *Cours général de droit international public*. Haga–Boston–London 1996, s. 353–356.

zostać spełnione warunki, takie jak wypowiedzenie jej przez prawowitą władzę oraz trzy powody: „obrona tego, co jest nasze, dążenie do tego, co jest nam należne, ukaranie za zbrodnie”.

Pojawia się jednak problem, kto mógłby ocenić, co się należy wypowiadającym wojnę i czy można na tej podstawie ją rozpocząć. Grocjusz proponuje międzynarodowy trybunał złożony z przedstawicieli z państw chrześcijańskich.

Po Grocjuszu wojna tworzy coraz bardziej widoczny związek z polityką. I choć pojawiają się utopijne marzenia o wiecznym pokoju¹⁶, konflikty zbrojne stają się ważnym instrumentem polityki. Pruski generał i teoretyk wojskowości, Carl von Clausewitz, określa wojnę jako dalszy ciąg polityki kontynuowanej za pomocą innych środków¹⁷.

W czasach współczesnych dyskusje wokół wojny sprawiedliwej nie ustają, choć nie pada w nich już tak często samo pojęcie wojny sprawiedliwej. Usprawiedliwienie konfliktu zbrojnego jest bardzo ważne z punktu widzenia demokratycznego państwa, które nie chce być uznane za agresora.

Kryteria wojny sprawiedliwej

Współcześnie wojnę sprawiedliwą analizuje się na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, jako problem filozoficzny, w kontekście zależności pomiędzy wojną a etyką (czy wojna może być z moralnego punktu widzenia sprawiedliwa/usprawiedliwiona?). Po drugie zaś, jako problem polityczny. Wojna sprawiedliwa w tym kontekście prowadzona jest w oparciu o kryteria, które pozwalają przystąpić do wojny (*jus ad bellum*) oraz ją prowadzić (*jus in bello*).

Kryteria wojny sprawiedliwej¹⁸:

- **Prawowita władza** – wymieniana była jako jeden z elementów wojny sprawiedliwej już w chrześcijańskiej doktrynie. Wojna sprawiedliwa musiała być prowadzona przez prawowitego księcia, co uniemożliwiało prowadzenie wojen prywatnych. Kto zatem obecnie w stosunkach międzynarodowych może być uznany za *auctoritas principia*? Problem ten należy rozważać na poziomie narodowym i międzynarodowym. Organem władnym do wydania zgody na rozpoczęcie wojny może być Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, choć istnieje zagrożenie wybuchu wewnętrznego sporu pomiędzy członkami Rady, którzy mają jednak prawo weta. W 1950 roku władze radzieckie wezwały reprezentanta ZSRR do bojkotu zebrania Rady Bezpieczeń-

¹⁶ Por. I. KANT: *O wiecznym pokoju: zarys filozoficzny*. Przeł. F. PRZYBYŁAK. Wrocław 1995.

¹⁷ C. VON CLAUSEWITZ: *O naturze wojny*. Tłum. A. HILDEBRANDT. Warszawa 2006, s. 7.

¹⁸ D.R. BRUNSTETTER, J.V. HOLEINDRE: *La guerre juste au prisme de la théorie politique*. «Raisons politiques» 2012, No. 45, s. 18 i n.

stwa. W wyniku braku weta ZSRR zdecydowano o wysłaniu Sił Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych do Korei¹⁹.

- *Słuszny powód* – może nim być obrona przed agresorem. Prawo do samoobrony jest zagwarantowane w art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych: „Nic w niniejszej Karcie nie może uchybiać niepozbawalnemu prawu do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej w przypadku napaści zbrojnej na któregokolwiek członka Narodów Zjednoczonych, zanim Rada Bezpieczeństwa nie podejmie niezbędnych zarządzeń w celu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Środki podjęte przez członków w wykonaniu tego prawa do samoobrony będą natychmiast podane do wiadomości Radzie Bezpieczeństwa i w niczym nie mogą uszczuplać władzy i odpowiedzialności Rady Bezpieczeństwa, wynikających z niniejszej Karty, do podejmowania w każdym czasie takiej akcji, jaką ona uzna za niezbędną do utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”²⁰.
- *Proporcjonalność odwetu* – musi być ona relatywnie zrównoważona.
- *Racjonalna szansa sukcesu* – kolejne, ważne kryterium wojny sprawiedliwej, która może zostać wszczęta tylko, jeśli szansa na wygraną jest rzeczywiście możliwa.
- *Wojna jako ostatni ze środków* – kryterium to oznacza, iż zanim podjęta zostanie decyzja o rozpoczęciu wojny, powinny być wyczerpane wszystkie możliwe pokojowe środki załagodzenia sporu, zgodnie z art. 33 Karty Narodów Zjednoczonych: „Strony w sporze, którego dalsze trwanie może zagrażać utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, będą przede wszystkim szukały rozwiązania w drodze rokowań, badań, pośrednictwa, pojednania, arbitrażu, rozstrzygnięcia sądowego, odwołania się do organizacji lub układów regionalnych albo w drodze innych środków pokojowych według własnego wyboru”²¹.
- Aby wojna była sprawiedliwa, organ rządzący, który decyduje o jej rozpoczęciu musi mieć *dobre intencje*, a zatem celem każdej wojny winna być chęć ustanowienia pokoju, a nie chęć uzyskania dzięki niej korzyści materialnych czy terytorialnych.
- *Proporcjonalność środków* – czynnik ten zależy w dużej mierze od środków, jakimi dysponują strony. Jeśli państwo wypowie wojnę innemu państwu posiadającemu broń jądrową i będącemu gotowym na użyciu tejże broni w odwecie, proporcjonalność ta zostanie w sposób poważny zagrożona. Czy w takim kontekście można usprawiedliwić zrzućenie bomb na Hiroszimę i Nagasaki?

¹⁹ M. GARDER: *La politique étrangère de l'U.R.S.S.* «Politique étrangère» 1969, Vol. 34, s. 142–143.

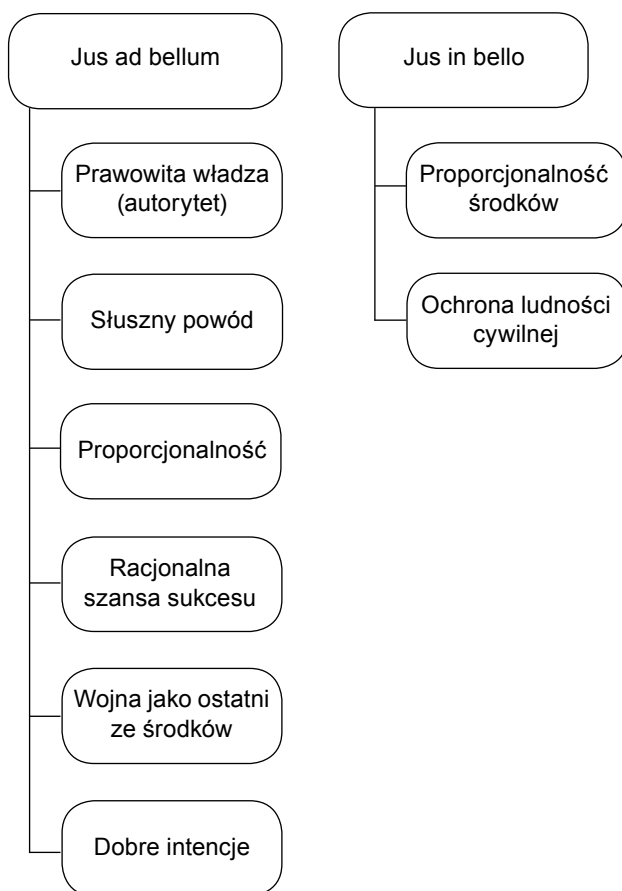
²⁰ Art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych podpisanej w San Francisco 26 czerwca 1945 r., z późn. zm.; za: A. PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK: *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór Dokumentów*. Lublin 1998, s. 19.

²¹ Art. 33 Karty Narodów Zjednoczonych..., s. 15.

- *Ochrona ludności cywilnej* – przysługująca osobom, które nie biorą bezpośrednio udziału w walkach.

Ochrona ta jest zagwarantowana w Konwencji genewskiej o ochronie osób cywilnych podczas wojny (IV konwencja genewska) z 12 sierpnia 1949 roku²².

Schemat 1. Kryteria wojny sprawiedliwej



Źródło: Opracowanie własne na podstawie D.R. BRUNSTETTER, J.V. HOLEINDRE: *La guerre juste au prisme de la théorie politique*. «Raisons politiques» 2012, No. 45.

²² Por. art. 3 Konwencji: „Gdyby na terytorium jednej z Wysokich Umawiających się Stron wybuchł konflikt zbrojny nie posiadający charakteru międzynarodowego, każda ze Stron w konflikcie obowiązana będzie stosować się przynajmniej do następujących postanowień:

1) Osoby niebiorące bezpośrednio udziału w działaniach wojennych, włącznie z członkami sił zbrojnych, które złożyły broń, oraz osobami, które stały się niezdolne do walki na skutek choroby, ran, pozbawienia wolności lub z jakiegokolwiek innego powodu, będą we wszelkich okolicznościach traktowane w sposób humanitarny, bez czynienia żadnej różnicy na ich niekorzyść z powodu rasy,

Czy wojna może być usprawiedliwiona?

Karta Narodów Zjednoczonych, podpisana przez państwa „miłujące pokój”, stanowi, że: „Wszyscy członkowie załatwiać będą swe spory międzynarodowe środkami pokojowymi w taki sposób, aby nie dopuścić do zagrożenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz sprawiedliwości. Wszyscy członkowie powstrzymają się w swych stosunkach międzynarodowych od stosowania groźby lub użycia siły przeciwko całości terytorialnej lub niepodległości któregośkolwiek państwa”²³. Wnioskować zatem można, iż pokój jest celem nadrzędnym w polityce każdego z państw członkowskich, zaś wojna złem potępianym przez społeczność międzynarodową. Jednakże prowadząc spór o to, czy wojna może być sprawiedliwa, czy też nie, nie należy klasyfikować wszystkich konfliktów zbrojnych, opierając się na tych samych kryteriach. Wojna, która wszczęta została z zamiarem zagarnięcia terytorium państwa słabszego czy z chęci dostępu do złóż naturalnych znajdujących się na obszarze innego kraju, zasługuje bez wątpienia na potępienie. W kilku przypadkach moralne usprawiedliwienia prowadzonych wojen budzić mogą pewne wątpliwości.

Przykład stanowi wojna z terroryzmem, która wywołuje wiele kontrowersji. Pojęcie to zrodziło się z reakcji na ataki przeprowadzone na Stany Zjednoczone 11 września 2001 roku. Ogłoszona przez USA *War on Terrorism* wymierzona była przeciw grupom terrorystycznym oraz „państwom zbójckim” (*rogue states*)²⁴.

koloru skóry, religii lub wiary, płci, urodzenia lub majątku, ani z żadnych innych analogicznych powodów.

W tym celu są i pozostaną zakazane w stosunku do wyżej wymienionych osób w każdym czasie i w każdym miejscu: a) zamachy na życie i nieetykalność cielesną w szczególności zabójstwa we wszelkiej postaci, okaleczenia, okrutne traktowanie, tortury i męki, b) branie zakładników, c) zamachy na godność osobistą, a w szczególności traktowanie poniżające i upokarzające, d) skazywanie i wykonywanie egzekucji bez uprzedniego wyroku, wydanego przez sąd należycie ukonstytuowany i dający gwarancje procesowe, uznane za niezbędne przez narody cywilizowane.

2) Ranni i chorzy będą zbierani i leczeni. Bezstronna organizacja humanitarna, jak Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża, będzie mogła ofiarować swoje usługi Stronom w konflikcie. Strony w konflikcie będą się ponadto starały wprowadzić w życie drogą specjalnych układów wszystkie lub niektóre z pozostałych postanowień niniejszej Konwencji.

Zastosowanie powyższych postanowień nie będzie miało wpływu na sytuację prawną Stron w konflikcie” (Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny (IV konwencja genewska), Genewa 12 sierpnia 1949 r. DzU z 1956 r., Nr 38, poz. 17).

²³ Art. 2 ust 3 i 4 Karty Narodów Zjednoczonych..., s. 8–9.

²⁴ Państwami zbójckimi zostały nazwane kraje nieprzestrzegające prawa międzynarodowego, na których terenie gwałcone były prawa człowieka. Zob.: J. DERRIDA: *Y a-t-il des États voyous? La raison du plus fort*. «Le monde diplomatique» janvier 2003. <http://www.monde-diplomatique.fr/2003/01/DERRIDA/9835> (dostęp: 10.05.2013) i N. CHOMSKY: *Washington au-dessus du droit international. L'Amérique, «Etat voyou»*. «Le monde diplomatique» août 2000. <http://www.monde-diplomatique.fr/2000/08/CHOMSKY/14129> (dostęp: 1.05.2013).

W ramach walki z terroryzmem Stany Zjednoczone zaatakowały Afganistan, ponieważ podejrzewano, że właśnie tam ukrywa się przywódca Al-Kaidy, Osama bin Laden. Siły amerykańskie wraz z NATO (zgodnie z art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego²⁵) obaliły reżim talibów.

Jednakże wojną, która wzbudziła najwięcej kontrowersji a zarazem zastrzeżeń, była akcja zbrojna w Iraku, który został oskarżony o wspieranie terroryzmu oraz o posiadanie broni masowego rażenia. Konflikt ten początkowo był popierany przez społeczeństwo amerykańskie, z czasem jego cel zaczął budzić coraz więcej zastrzeżeń.

Czy Doktryna Busha²⁶, zgodnie z którą wojna prewencyjna to jeden z elementów polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, pozwala nadużywać prawa do samoobrony? Samo pojęcie wojny z terroryzmem jest bardzo nieprecyzyjne i może być postrzegane wręcz jako swego rodzaju przenośnia, jak dość słusznie zauważa Ch. Benjamin, tak jak wojna z narkotykami, wojna z przemocą, wojna z biedą²⁷. Wojna z terroryzmem, czyli z kim? Termin „terroryzm” jest szeroki, czy zatem „terroryzm czeczeński” również kwalifikuje się do pojęcia wojny z terroryzmem, czy o taki terroryzm chodzi władzom USA?

Kolejna istotna kwestia to zasięg geograficzny. Można oczywiście stworzyć kategorię państw należących do osi zła czy państw zbrojeckich podejrzanych o wspieranie terroryzmu, ale czy jest jakieś jasne kryterium, na którego podstawie można ustalić geograficzny zasięg występowania grup terrorystycznych?

Michael Walzer we wstępie do książki *Spór o wojnę*, nawiązując do stwierdzenia Clausewitza, iż wojna jest kontynuacją polityki innymi środkami, odwraca to twierdzenie pisząc, że „polityka to kontynuacja wojny innymi środkami”. Kwestią dyskusyjną pozostają owe środki, które mogą się bardzo różnić. Jak twierdzi Walzer, „Polityka jest formą pokojowego sporu, wojna gwałtem zorganizowanym. Wszyscy uczestnicy sporu, wszyscy aktywiści i bojownicy, po porażce politycznej [...] zachowują życie, podczas gdy wielu uczestników wojny, zarówno żołnierzy, jak osób cywilnych, traci je na skutek klęski militarnej – czy też zwycięstwa. Wojna uśmierca i dlatego toczy się o nią tak zażarty spór”²⁸.

²⁵ „Strony zgadzają się, że zbrojna napaść na jedną lub więcej z nich w Europie lub Ameryce Północnej będzie uznana za napaść przeciwko nim wszystkim i dlatego zgadzają się, że jeżeli taka zbrojna napaść nastąpi, to każda z nich, w ramach wykonania prawa do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony, na mocy artykułu 51 Karty Narodów Zjednoczonych, udzieli pomocy Stronie lub Stronom napadniętym, podejmując niezwłocznie, samodzielnie, jak i w porozumieniu z innymi Stronami działania, jakie uzna za konieczne, łącznie z użyciem siły zbrojnej, w celu przywrócenia i utrzymania bezpieczeństwa obszaru północnoatlantyckiego” (Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r., Dz.U. z 2000 r., Nr 87, poz. 970).

²⁶ Zob.: *The National Security Strategy of the United States of America*. <http://merln.ndu.edu/whitepapers/USnss2002.pdf> (dostęp: 10.05.2013).

²⁷ CH. BENJAMIN: *La théorie de la guerre juste face au terrorisme et à la lutte antiterrorist*. Montréal 2007, s. 102.

²⁸ M. WALZER: *Spór o wojnę*. Warszawa 2006, s. 7.

Walzerowski spór o „moralną wojnę” ma swoje korzenie w chrześcijańskiej doktrynie wojny sprawiedliwej, jednakże to w czasach obecnych przybiera na sile. Współczesne konflikty zbrojne mają różne korzenie, ich klasyfikacja opierająca się na pojęciu sprawiedliwości w wielu przypadkach jest bardzo jasna, problem stanowi jednak taka wojna, która budzi wątpliwości, czy zasługuje na miano wojny sprawiedliwej.

Literatura

- ABI-SAAB G.: *Cours général de droit international public*. Haga–Boston–London 1996.
- AUGUSTYN ŚW.: *Państwo Boże*. Przeł. W. KUBICKI. Kęty 1998.
- BENJAMIN CH.: *La théorie de la guerre juste face au terrorisme et à la lutte antiterroriste*. Montréal 2007.
- BERNACKI W., CHOJNICKA K., JASKÓLSKI M., SZLACHTA B.: *Historia doktryn politycznych i prawnych. Wybór źródeł*. Sopot 1997.
- BIERZANEK R., SYMONIDES J.: *Prawo międzynarodowe publiczne*. Warszawa 2006.
- BRUNSTETTER D.R., HOLEINDRE J.V.: *La guerre juste au prisme de la théorie politique*. «Raisons politiques» 2012, No. 45.
- CLAUSEWITZ C. VON: *O naturze wojny*. Tłum. A. HILDEBRANDT. Warszawa 2006.
- CRÉPON P.: *Religie a wojna*. Przeł. E. BURSKA. Gdańsk 1994.
- GARDER M.: *La politique étrangère de l'U.R.S.S.* «Politique étrangère» 1969, Vol. 34.
- KANT I.: *O wiecznym pokoju: zarys filozoficzny*. Przeł. F. PRZYBYŁAK. Wrocław 1995.
- Karta Narodów Zjednoczonych, podpisana w San Francisco 26 czerwca 1945 r., z póź. zm.
- Konwencja genewska o ochronie osób cywilnych podczas wojny (IV konwencja genewska), Genewa 12 sierpnia 1949 r. Dz.U. z 1956 r., Nr 38, poz. 17.
- Leksykon współczesnych międzynarodowych stosunków politycznych*. Red. C. MOJSIEWICZ. Wrocław 2000.
- MACCHIAVELLI N.: *Ksiązę*. Przeł. Cz. NANKE [przeł. *Księcia przejrzał i uzup.* J. MAŁARCZYK] Warszawa 1993.
- MINOIS G.: *Kościół i wojna. Od czasów Biblii do ery atomowej*. Przeł. A. SZYMANOWSKI. Warszawa 1998.
- MOLINA L. DE: *De justitia et jure*. T. I, dysput. CII, 1.
- PRZYBOROWSKA-KLIMCZAK A.: *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór Dokumentów*. Lublin 1998.
- TOMASZ z AKWINU ŚW.: *Suma teologiczna*. T. 16. Tłum. A. GŁĄŻEWSKI. Londyn 1967.
- Traktat Północnoatlantycki sporządzony w Waszyngtonie dnia 4 kwietnia 1949 r., Dz.U. z 2000 r., Nr 87, poz. 970.
- WALZER M.: *Spór o wojnę*. Warszawa 2006.

Źródła internetowe

- CHOMSKY N.: *Washington au-dessus du droit international. L'Amérique, «Etat voyou»*. «Le monde diplomatique» août 2000. <http://www.monde-diplomatique.fr/2000/08/CHOMSKY/14129> (dostęp: 1.05.2013).

- DERRIDA J.: *Y a-t-il des États voyous ? La raison du plus fort*. «Le monde diplomatique» janvier 2003. <http://www.monde-diplomatique.fr/2003/01/DERRIDA/9835> (dostęp: 10.05.2013).
- DERRIENNIC J.P.: *Une stratégie absurde*. «La Presse» le 25 juillet 2006. <http://www.vigile.net/Une-strategie-absurde> (dostęp: 10.06.2013).
- DORN W.: *Wars Waged by the USA and by Canada: Just, Unjust and Everything Inbetween*. http://www.scienceforpeace.ca/file_download/193/JustWarIndex-JWI-Canada-US_Dorn_UofT_13Sept2012.pdf (dostęp: 25.05.2013).
- The National Security Strategy of the United States of America*. <http://merln.ndu.edu/whitepapers/USnss2002.pdf> (dostęp: 10.05.2013).